

TOMASZ SZYSZKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0002-8765-1855

„KONKRETNY CZŁOWIEK” DROGĄ WSPÓŁCZESNEGO KOŚCIOŁA

Kościół realizuje powierzoną mu misję, zleconą przez boskiego Mistrza, już od 20. wieków. Od samego początku, wypełnienie tego zadania wiązało się z wielkimi i trudnymi wyzwaniami oraz wieloma niewiadomymi, z którymi należało się zmierzyć. Wszystko po to, aby być wiernym posłaniu do ludzi i narodów wszystkich kultur i języków w poszczególnych epokach historycznych, jak również różnorodnych środowiskach społeczno-kulturowych oraz okolicznościach polityczno-gospodarczych.

Żywa wiara w prowadzenie Kościoła na przestrzeni wieków mocą Ducha Świętego, postrzeganego jako protagonistę dzieła ewangelizacji, pozwala dostrzegać i odczytać pojawiające się nieustannie na horyzoncie i wewnątrz Kościoła *ziarna Słowa*, mające podtrzymać ewangeliczny entuzjazm i potencjał Kościoła. Owe dobrze odczytane indykatory wskazują na potrzebę uwzględnienia i wprowadzenia koniecznych zmian na płaszczyźnie administracyjno-urzędowej Kościoła, jak również w odniesieniu do refleksji teologicznej oraz wielorakich praktyk duszpastersko-ewangeliczno-misyjnych [Rmis 33-36].

Paweł VI w roku 1975 pisał o problemie chrześcijan w okresie posoborowym, borykających się z utratą tożsamości, a w efekcie odrzuceniem nauczania Kościoła i pójścia ‘swoją drogą’ [EN 3-5]. Jan Paweł II wskazał zaś, że ‘człowiek jest drogą Kościoła’ [RH 13], co na płaszczyźnie

dyskursu teologicznego przyjęto z wielką atencją. Miało się jednak okazać, że napotkano bardzo poważne trudności z przełożeniem piękna i głębi teologicznej na konkretny język praktyki kościelnej. Natomiast Franciszek wielokrotnie wskazywał na wielorakie trudności, z jakimi należałoby się odważnie skonfrontować, tak dla dobra i żywotności Kościoła, jak również samych wiernych i praktykujących chrześcijan oraz potencjalnych adresatów przepowiadania misyjno-ewangelizacyjnego.

Jednym z *podszepków* Ducha Świętego jest nie tylko zwrócenie większej uwagi na *konkretnego człowieka*, ale odważne wypracowanie i kreatywne zastosowanie stosownych metod i należnych środków ewangelizacyjnych. Dalsza koncentracja duszpastersko-ewangelizacyjna na *człowieku ahistorycznym* i *abstrakcyjnym*, o czym przestrzegają posoborowi papieże, wydaje się realizacją modelu Kościoła zapatrzonego w siebie samego (*samowystarczalnego*), jednakże tracącego swoją misyjną tożsamość poprzez unikanie mierzenia się z nowymi wyzwaniami, które jakoby miały nie służyć jego dobru.

Stąd pytania, co zrobić, aby współczesnemu *konkretnemu* chrześcijaninowi przywrócić poczucie pełnej godności, zaś innym przekazać jednoznaczny znak wiarygodności Kościoła, kierującego swoją atencją w kierunku zagubionych, poszukujących swojego miejsca w Kościele. Potencjalnych wyzwań jest wiele: zmiana mentalności ludzi Kościoła w nastawieniu i postrzeganiu adresatów przepowiadania – traktowanie podmiotowe, a nie przedmiotowe; wypracowanie nowego języka teologicznego oraz przepowiadania; nie uciekanie od problemów współczesnego *konkretnego człowieka*, ale mierzenie się z pojawiającymi się nowymi trendami myślowymi i nowymi interpretacjami rzeczywistości, a tym samym stawianymi przez *niego* pytaniami, mierzenia się z *jego* dylematami, w tym towarzyszenia *mu* na bezdrożach wiary i ścieżkach poszukiwania swojej chrześcijańskiej i kościelnej tożsamości. Wszystko po to, aby *konkretny człowiek* faktycznie był *drogą współczesnego Kościoła*, zaś przepowiadanie ewangeliczne nie tyle wynikało z potrzeb utrzymania struktur kościelnych, ale z potrzeby dzielenia się żywą wiarą, czyli bycia świadkiem Dobrej Nowiny.